

№ 47.

Kalendarzyk, tygodniowy:

Pon. św. Leandra B.
Wt. św. Romana Op.
Sr. Popielec, — św. Albina.
Czw. św. Heleny Ces.
Piąt. św. Kunegundy.
Sob. św. Kazimierza.
Niedz. św. Adryana.

Wschód słońca: godz. 6 m. 55
Zachód słońca: godz. 5 m. 32
Dług. dnia: godz. 10 m. 37
Przybyło dnia: g. 3 m. 04

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ — „ 50

Z przeżytką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 27 lutego 1911 roku.

Kantery: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Misko;
w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o godz.
8 m. 15 w.

Jutro po cenach do połowy niższych
„**MOJA SYNOWA**”



625

lat wyczerpanej pracy i jakich ofiar pieniężnych oraz jakiej siły woli i panowania nad sobą potrzebna Chinom, ażeby mogły w przyszłości uniknąć podobnych niespodzianek. Jeszcze jedna oaza azjatyckiej pustyni, Kuldża, w południowej Dżungarii, w bezpośrednim sąsiedztwie z Semireczyńskiem w kraju Turkestańskim, zmieni na jakiś czas zwierzchnictwo. Konsekwencyj z tego nie będzie żadnych.

W paryskich dziennikach za ten krok Rosyi czynią odpowiedzialne Niemcy, twierdząc — niewiadomo, czy słusznie — że jest to pierwszy skutek Poczdamu. Tam bowiem wyprawiono Rosję, do Europy już powracającą na nowo, do Asyi z powrotem. W Londynie zaniepokojenie nie odnosi się do dzisiejszej chwili. Widać, że na dziś Chin nie mogą nic innego uczynić, jak tylko poddać się w milczeniu. Ale na przyszłość obawy są poważne. Chin dzisiejsze to nie są te już niedołęzne Chin XIX w. Począta już tam wyrabiać się opinia publiczna w sprawach narodowych bardzo czujna i nie tak łatwo będzie rząd chiński skłamać się do uległego poddania. Że na dziś konflikt da się zażegnać, to nie ulega wątpliwości. Ale, że na przyszłość Chin będą groźnym sąsiadem, to także dziś już jest pewne.

Ambasador japoński w Wiedniu, słynny uczo-ny, polityk i znawca Dalekiego Wschodu, Eksce-łencya „Akidzuki“, tak się o tej sprawie wyraził:

Nota rosyjska jest niezawodnie bardzo po-ważną, ale jest nadzieja, że cała sprawa da się w sposób pokojowy wyrównać. Zarówno bowiem Rosya, jak i Chin są chyba świadome obrzy-miej odpowiedzialności, jaką na siebie ściągają, podejmując taką sprawę teraz, w chwili, kiedy na północy Chin szaleje straszna dżuma i kiedy po-łożenie z każdym dniem staje się groźniejsze. I to jest w tej chwili najaktualniejsza sprawa, któ-rą cała Europa najżywiej się zajmuje. Wszy-stkie pisma przepelnione są informacjami o dżu-mie, wszystkie towarzystwa lekarskie tą sprawą żywo się zajmują i pierwsze przygotowania do tej wojny ze straszonym wrogiem ludzkości już są podejmowane w urzędach higienicznych. Ta wal-ka będzie bezwzględna, prowadzona przez całą Europę i stanowczo zwrócona przeciw tym stro-nom, z których dżuma idzie. Europa nie pozwoli się zaskoczyć i nie pozwoli: zawlec dżumę ani z Chin, ani z Rosyi; w tej walce z dżumą użyje najsurowszych i najbezwzględniejszych środków.

„Tems“ paryski zajmuje się na naczelnem miejscu sprawą chińsko-rosyjską i już całkiem otwarcie obwinia Niemcy o obecną politykę w Ro-syi, której nie pochwała.

„Tems“ i znaczny odłam polityków francu-skich od dłuższego już czasu systematycznie wskazują na dokonaną zmianę w orientacji po-litycznej, nie od dziś dokonanej, której Poczdam dał tylko piętno urzędowe, ale która za kulisa-mi znacznie dawniej się przygotowywała. Dzien-nik wyciąga stąd konsekwencye dla stosunku Fran-

Zawiadomienie.

Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego po ce-nach niżej kosztu. Łódź, Piotrkowska № 111
W. Piętka.

803-20-1

Teatr Łódzki

Cegielniana 63.

837

Jutro o godz. 8 m. 15 w.

po cenach niższych od popularnych
„Komedia o człowieku, który zaślubił nie-mowę“ Franca
i „Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“ Twain'a.

Lekcyje Tańca.

Nowy kurs dla początkujących rozpocznie w marcu zapisy na takowy przyjmuje obecnie.

WITOLD LIPiŃSKI

Widzewska 47.
612

Członek Francuskiej Akademii
Profesorów Tańca w Paryżu.

Rosya w Azji.

Zdaje się, że plan okupacji chińskiego Tur-kestanu przez Rosję ukartowany był od dawna i czekano tylko sposobności, rychło li go będzie można w życie wprowadzić. Sposobność nadarza się właśnie w chwili, kiedy przemiana państwa w Chinach jeszcze daleką jest od zakończenia i wprowadzenia Chin na drogę militarizmu nowo-czesnego.

Rosyjskie ultimatum nie doprowadzi do po-ważnych zakłóceń. Różnica mocarstwowej potęgi są zanadto rażące, żeby Chin mogły myśleć o oporze. Minister wojny „państwa środka“ Iing-czang za długo był wychowawcą niemieckiego sztabu generalnego, żeby nie miał wiedzieć, ile

cyi do Rosyi i wnioski co do aliansu z Rosyą. Jest natomiast przekonany zwolennikiem sojuszu franko-angielskiego i franko-włoskiego, a nadto bardzo sympatycznie odnosi się do stosunku Francyi z Austro-Węgrami.

Ale dziennikowi francuskiemu nie o Rosyę idzie. Jeżeli „Temps” od miesięcy prowadzi kampanię jedną z najciekawszych, jaka kiedykolwiek w prasie się pojawiła, to czyni to jako patriota francuski. I nie Rosyę, ale Francję ma na myśli. O Francję mu idzie i dlatego Francyi udowadnia argumentem: i co ci przyjdzie z rosyjskiego sojuszu, jeżeli Rosya wieczną zajętą będzie na Dalekim wschodzie i jeżeli Rosya w sojuszu z Niemcami zobowiąże się nigdy przeciw Niemcom nie podnieść broni?

Zmiany w polityce antypolskiej.

Gazeta „Post” otrzymała ze Szczecina następującą „ze specjalnego źródła” wiadomość:

Rzeczą jest pewną; że nadprezydent rejencji pomorskiej, baron von Maltzahn, ustępuje ze swego stanowiska w przeciągu b. roku, z powodu podeszłego wieku. Na jego miejsce przyjdzie obecny nadprezydent rejencji poznańskiej, von Waldow, znany, jako zacięty hakatysta.

„Post” pisze dalej: Zmiana prezydentury połączona jest zarazem z pewnym zwrotem w polityce antypolskiej. Niewprowadzenie w życie prawa o wyłączeniu, a zarazem zamiar kół, bliskich władzy monarszej, aby na świeżo wniezionym zamku cesarskim w Poznaniu osadzić jednego z synów Wilhelma II, świadczy o blizkiej zmianie kursu w postępowaniu z Polakami. Ponieważ zaś obecny nadprezydent poznański znany jest ze swego antypolskiego usposobienia i z oddania się stronnictwu hakatystów, przeto usunięcie go z Poznania jest w tym razie koniecznym.

Traktat z Japonią.

Senat w Waszyngtonie przyjął traktat z Japonią.

W nowym traktacie handlowym japońsko-amerykańskim wyłączono ograniczenie co do imigracji japońskiej, które zastąpiono zachowaniem w mocy wszystkich wewnętrznych postanowień rządu japońskiego, ograniczających przesiedlanie się japończyków do Stanów Zjednoczonych.

Podpisanie nowego traktatu z Ameryką bez artykułu o imigrantach uważane jest w Japonii za znaczne zwycięstwo dyplomacji japońskiej.

Z CESARSTWA.

Akcyja prasowa w Rosyi. „Rus. Słowo” donosi z najwiarogodniejszego źródła, że we Francji utworzyła się grupa działaczy polityczno-finansowych, którzy zebrali znaczny sumę pieniędzy na wydawanie w Rosyi wielkich polityczno-ekonomicznych gazet. Gazety te wychodzić będą jednocześnie w Petersburgu, Kijowie i Odesie. Na współpracowników zaproszone są znane siły literackie w Rosyi. Celem, do którego dąży grupa finansistów francuskich, jest wzmocnienie sojuszu rosyjsko-francuskiego i współdziałanie rozwoju stosunków handlowo-przemysłowych Rosyi z Francją. Na redaktora petersburskiej gazety wyznaczony jest Sergiusz Szarapow.

W szkołach wyższych. W uniwersytecie petersburskim spokój. Obstrukcyi nie było. Wykładów odbyło się mniej niż wczoraj.

Prezes komitetu giełdowego, Krestownikow, ogłosił protest, w którym oświadcza, iż w stosunku do sfer handlowo-przemysłowych uważa za niestosowne wystąpienie 65 osób z listem otwartym z powodu rozruchów studenckich. Wyjaśnienie to nie tłumaczy, a przyczynia się jedynie do podniecenia.

Jako komentarz do tej depechy, wysłanej przez agencją teleg. petersburską, trzeba dodać, że ukazał się w pismach petersburskich list otwarty, zaopatrzone w 65 podpisów przemysłowców, reprezentujących kapitał 500 milionów rubli. Autorowie listu potępiają politykę rządu względem uniwersytetu.

W Kijowie 48 studentów uniwersytetu guber-

nator uwolnił od kar za udział w wiecu dn. 17 grudnia.

Wydalono 20 studentów, którzy braли udział w rozruchach.

— W audytorium anatomicznem uniwersytetu odeskiego podczas pauzy na wykładzie Batuewa, a następnie wieczorem w sali preparatów podczas zajęć praktycznych dokonano obstrukcyi chemicznej. Winnych nie wykryto.

Pożar i ofiara. Spłonął w Irbitcie gmach szkoły rolniczej. W płomieniach zginął uczeń Makarow.

Jeszcze w kwestyi składek szkolnych.

Wskutek naszego artykułu w sprawie wciągania na listę składek szkolnych Polaków o niemieckich nazwiskach, ukazał się w starej „Lodzercie” komunikat komisji szkolnej niemieckiej, która zaznacza, że powyższy artykuł jest nieścisły. Głównie kładzie nacisk na to, że sprawa została wytoczona nie przez p. Franciszka Zandberga, lecz przez p. Franciszka Sindermana, zamieszkałego przy ulicy Głównej № 14 i że tegoż komisja szkolna niemiecka natychmiast, po decyzji p. gubernatora, ze swojej listy wykreśliła.

Komisja szkolna niemiecka, pomieszczając komunikat, odegrała rolę naiwnego dziewczątka, które na oświadczeniu konkurenta odpowiada naiwnie: „Spytaj się pan mamy”.

Czy ta skarga, na komisję szkolną niemiecką; o której była mowa w „Rozwoju”, pochodziła od p. Zandberga, czy od p. Franciszka Sindermana, nie gra w całej tej aferze żadnej roli. Mogła ona również pochodzić od p. M. Leira, Schulca, Schmidta lub t. p. Główny punkt sprawy spoczywa w tem, że p. gubernator nie pozwolił narzucić magistratowi narodowości, a po drugie, że termin dwutygodniowy, który sobie wymyśliła komisja szkolna niemiecka, nie zobowiązuje, bo nie jest on oparty na przepisach prawnych.

W tej kwestyi wpisywania Polaków o nazwiskach niemieckich na listę komisji szkolnej niemieckiej redakcyja „Rozwoju” miała cały szereg skarg, ale skargi te dotyczyły drobnych składek. We wszystkich tych wypadkach skarżący się próżno kolatał o wykreślenie ich z listy niemieckiej. Odrzucano ich pretensye na tej zasadzie, że termin dwutygodniowy minął.

Nie wniano w kwestyę inną, a mianowicie tę: na jakiej zasadzie wpisano dane nazwisko na listę niemiecką i obciążono płacącego podatkiem na rzecz szkoły niemieckiej. I tego komisja szkolna niemiecka nie wyjaśni i wyjaśnić nie może, chyba jednym zdaniem, które brzmi: Zrobiliśmy to, opierając się na prawie kaduka.

Pewnie i to prawo jest bardzo rozpowszechnione, ale różni się tem, że ma dwa końce i może się też łatwo zwrócić jednym z nich ku tym, co stosują.

Nad całą tą sprawą podziału składek szkolnej wisi dziwna tajemnica — a bardziej jeszcze gmatwanina prawa, która, zdaje się, wkrótce zostanie wyjaśniona.

Mówiliśmy, że podział w Łodzi tak, jak urządzili to rosyjscy poddani, mówiący po niemiecku, istnieć dalej nie może.

Nie protestujemy jednak tem wystąpieniem przeciwko szkołom niemieckim; owszem, niech się mnożą, ile ich potrzeba, ale magistrat musi pociągnąć do składek wszystkich obywateli bez względu na pochodzenie i religię. Obowiązani są płacić rosyjanie, Niemcy, Polacy, żydzi, czesi, Francuzi i inne narodowości, poza tem utrzymywać mogą własne swoje szkoły na swój rachunek.

Są macherzy, którzy podział kas szkolnych przeprowadzili, na nich też spadnie odpowiedzialność za waszą niepotrzebnie i nieprawie wszczętą w naszym mieście, wśród całego ogółu, nie pomijając i Niemców inaczej myślących.

Pewnie, że na upartyj niema sposobu, aby im wyperswadować niestosowność ich polityki, która nie tylko budzi czujność w polskim społeczeństwie, ale jeszcze wywołuje silny opór.

Zaznaczamy, że istnieje instytucja prawna w Petersburgu, a tą jest senat, który tę sprawę jaknajrybniej rozpatrzyć musi.

Szkoły bowiem elementarne miejskie z powodu podziału na komisję zaprzestały wypłacać regularnie pensyi swoim nauczycielom.

O Kursy rzemieślnicze.

Na wszystkich polach pracy spotykamy pracowników chętnych, nawet pilnych, lecz nie umiejących sobie radzić, z powodu braku wiadomości elementarnych, dotyczących obliczeń i rysunków.

Z tych przyczyni pracownicy ci całe życie są tylko wyrobnikami, nie zdolnymi poprawić sobie bytu.

Ztemu mogą zaradzić umiejętnie zorganizowane Kursy rzemieślnicze.

Wskutek braku poparcia materialnego, Kursy wieczorowe dla uczni rzeźnickich zostały zamknięte, po roku istnienia.

Szkoły niedzielno-rzemieślnicze przynoszą bardzo mało korzyści uczniom rzemieślniczym.

Może obecnie, kiedy wskutek zjazdu rzemieślniczego w Petersburgu przedstawiciele rzemiosła zetknęli się i przystąpili do wspólnej pracy społecznej, kwestya kształcenia się młodzieży rzemieślniczej posunie się naprzód.

Lepiej wykształcony rzemieślnik postąpi, nie tylko pod względem moralnym, ale i materialnym, byt jego będzie lepiej zabezpieczony, praca jego wyruguje tandetę zagraniczną, zalewającą nasze rynki zbytu.

Rzemieślnicy powinni się porozumieć z zarządem szkoły rzemiosła, w której wieczorami można byłoby stworzyć kursy rzemieślnicze.

Przy większem zaś zainteresowaniu ogółu rzemieślników można by przyjąć nawet do własnego budynku na szkołę, do czego niewątpliwie dołożyłyby cegiełkę i ogół mieszkańców, zachęceni do ofiarności przykładem.

Rozwiązanie tego zadania leży na barkach ogółu rzemieślników, a nawet mieszkańców miasta.

(h)

TEATR.

Teatr Zelwerowicza „Nora” Ibsena. Występ Wandy Siemaszkowej.

Po pełnej grozy tragicznej a niezwykle wyrazistej kreacji w Heddzie Gabler, Wanda Siemaszkowa dała nowy dowód obszernej skali swego niezwykłego talentu, kreując w uległej czarce Nory, w dramacie Ibsenowskim pod tymże tytułem Nora — to lekkomyślna nad wyraz kobieta, a przy tem w gruncie rzeczy dobra i zdolna do ofiarnej miłości. Zakochana do szaleństwa w mężu swoim, Robercie Helmerze, by ratować jego życie w ciężkiej chorobie, zaciągnęła u niejakiego Güntera dług na weksel, na którym sfalszowała podpis swego męża, nie zastanawiając się nad tem co robi, ani też nie pojmując ohydy swego czynu. Na tem tle Ibsen rozwinął cały dramat o podłożu społecznym, biorąc w obronę kobiety, których zarówno rodzice, jako też i mężowie nie traktują na serio wychowując je i postępując z nimi jak z laleczkami lub zabawkami, sami bezwiednie deprawują, a gdy katastrofa wybuchnie, nie wahają się ani chwili całe jej brzemie zwałować na barki słabej istoty, nienależycie uświadomionej o swych obowiązkach i wymaganjach życia. Jako przeciwstawienie Nory, Ibsen wprowadza do akcji jej przyjaciółkę panią Lindenową, kobietę — czołwieka, co umiała poświęcić osobiste szczęście w imię obowiązku dla matki i dwóch nieletnich braci z zaparciem własnego ja — a gdy została samotną — zdołała podnieść z moralnego upadku, niegdys zakochanego w niej Güntera i nie dozwoliła mu spełnić podłego czynu.

Wprowadzie jej interwencya nie przydała się na nic i nie zapobiegła starciu między Norą i Robertem, starciu, które doprowadziło małżonków do rozjęcia się na długie lata, może na zawsze, lecz zakończenie takie było potrzebne Ibsenowi, raz dla wykazania, że żaden czyn karygodny nie może uciec bezkaranie, powtóre dla dowiedzenia, że kobieta nie może być laleczką, zabawką w rękę mężczyzny, bo winna być jego współpracowniczką i towarzyszką; ci zaś, którzy ją jeno jak zabawkę traktują, sami ponoszą winę rozbitego szczęścia i zgaszonego ogniska domowego, podobnie jak Robert, który o mało nie zmiął dźwiżony, dowiedziawszy się o jej czynie haniebnym; przebaczył jej zaś wszystko natychmiast, skoro Günter, zwracając mu nieszczęsną weksel, uratował jego honor. Przebaczenie to jednak nie zdało się na nic, bo Nora przejrzała naraz, pojęła jaki miał charakter jej stosunek do męża, nie chce być

dłużej zwierzątkiem, nie czuje się na siłach, by mogła dobrze wychować dzieci i postanawia sama iść w świat, by w tej najlepszej szkole życia z lalczki zamienić się w człowieka.

Pani Siemaszkowa w roli Nory daje kreację wysoce artystyczną, tłumaczącą jasno intencję autora w grze wyrazistej, znakomicie opanowanej technicznie, głęboko odczutej i uposażonej w wyrzeźbione misternie szczegóły, składające się łącznie na imponującą całość. Dobrze jej sekundował p. Zelwerowicz w roli Roberta Helmera, a p. Bończa w roli doktora Ranka dał typ bardzo wyrazisty, wybornie utrzymany w tonie, opracowany sumiennie. Dobrą była p. Podgórska w roli pani Lindenowej, lecz miejscami nieco zabladała.

P. Jaracz trafnie ujął postać Güntera, ale szkoda, że w scenie z panią Lindenową, za słabo rozjaśnił ponurą sylwetkę człowieka, którego życie zdeprawowało, a dawna miłość podnosi z upadku. Sztuka dobrze wyreżyserowana szła gładko i sprawnie.

Stanisław Łapiński.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wiaroslawa. Jutro Chwiliboga.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana nr. 63). Dziś „Fabryka”; jutro „Komedia o człowieku, który ożenił się z niemową” France’a i „Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą” Twaina. Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16) Dziś przedstawienie amatorskie na korzyść niezamożnych uczniów „Karpaccy górale” J. Korzeniowskiego. Początek o godz. 8 m. 15 wiecz. Jutro „Moja synowa”. Początek o godz. 8 m. 15.

ZEBRANIA OGÓLNE. Dziś zebranie czeladników fryzjerskich w lokalu przy ulicy Nawrot Nr. 39. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZABAWY. Jutro wieczór taneczny w Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracowników przemysłu i handlu (Piotrkowska 120). Początek o godz. 8 wieczorem. Jutro wieczornica taneczna u cyklistów-turystów (Olgieńska 14). Początek o godz. 8 wieczorem.

KRONIKA.

(a) Ze strajku aptekarskiego. Na skutek piśmiennego protestu, złożonego do naczelnika ochrony przez komisję pracowników, w sobotę powołane zostały obydwie komisje do biura naczelnika, gdzie po siedmiodzinnej dyskusji, nie doprowadziły do zgodnej uchwały, kładącej kres gorszącym waśniom.

Każdy punkt, kolejno rozpatrywany, wywoływał przewlekłe debaty, we wszystkim upatrywano złą wolę to tej, to przeciwnej strony.

Najwięcej jednak czasu pochłonęły 4 zasadnicze punkty:

1) Urlopy:—pracownicy nie dali się przekonać, że urlop ma być wypoczynkiem po całonocnej pracy, żądają koniecznych półrocznych urlopów;

2) Wynagrodzenie—ta pięta achillesowa całej sprawy, nie załatwiona, nie poprzestano na podwyżce dla prowizorów o rb. 15 na miesiąc i żądano również podwyżki dla pomocników.

3) Wymawianie miejsc — komisja właścicieli aptek, opierając się na ustawie lekarskiej, nie zgodziła się na zamianę obowiązujących praw, na dowolną umowę, dogodniejszą dla pracowników;

4) Komisja mieszana do rozpatrywania zatargów, podług złożonego projektu, nie mogła zadowolnić pracowników; widzą oni w tem pogwałcenie wszelkich pojęć o sprawiedliwości i etyce; nie pomogło powoływanie się na przepisy prawne, które wyraźnie zabraniają uczestnictwa osób obcych w stałych rozjemczych komisjach zawodowych, wreszcie argument, że tylko aptekarz należycie wnikać może w ducha sprawy, a zarazem stać na wysokości swego powołania, wywołał całkiem niezasłużony zarzut ze strony opozycji, który obraził delegację właścicieli aptek.

Niektóre punkty normalnej ustawy, jak również cały regulamin, komisja pracowników na zwałą szykaną, co starano się obalić i wykazać, że wymagania porządku i ładu muszą być wszędzie stawiane, a tembardziej tam, gdzie idzie o zdrowie publiczne. Każdy punkt regulaminu, jako wyraz potrzeby życia, ma swoje podstawowe znaczenie i nieodzowne prawo bytu, od którego nikt uchylać się nie powinien.

Pomimo racjonalnych i treściwych uwag naczelnika, nie udało się przekonać stron obu i

sprawa pozostała nadal otwartą, ułożono kilka kompromisowych punktów, które mają być poddane pod rozpatrzenie wólbli zebrań i ostatecznie zatwierdzone przez nich do kłóć się nie powołany ma być i inspektor lekarski.

Ogólne zebrania obydwóch Stowarzyszeń odbędą się wkrótce, poczem nastąpi zawiadomienie władz o powziętych uchwałach.

(—) **Bojkot towarów rosyjskich w Chinach.** Pisma moskiewskie wspomniały, że kupiectwo pekiskie otrzymało od izb handlowych z Chin południowych propozycję zorganizowania bojkotu towarów rosyjskich.

„Utro Rossii,” opierając się na wiadomości zacierpniętej od przedstawicieli moskiewskiej kolonii chińskiej, pogłosce zaprzecza.

Według tych bowiem kupców chińskich towary rosyjskie nie są wysyłane do Chin, nawet do Kjachty a w żadnym razie nie dochodzą do Chin południowych. Wobec tego izby chińskie południowe najmniej mogą się przyczynić do urzeczywistnienia bojkotu.

(x) **Ze Stowarzyszenia wz. pom. pracowników przemysłowo-handlowych gub. Piotrkowskiej.** W dniu 11 marca o godz. pół do 8 wieczorem, rozpocznie się w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska № 120) zebranie ogólne członków, prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Porządek dzienny obejmuje między innymi: rozpatrzenie sprawozdań za rok 1910 i budżetu na rok 1911, wybory, wnioski zarządu i wnioski członków (które należy złożyć zarządowi najpóźniej na 3 dni przed zebraniem ogólnym).

Prawo głosu mają tylko członkowie nie zalegający w opłacie składek za ostatnie 3 miesiące.

(h) **Ze stowarzyszenia majstrów przedsiębiorczych gubernii piotrkowskiej.** W sobotę o godzinie 9 wieczorem, pod przewodnictwem p. Teofila Kleina odbyło się posiedzenie zarządu.

Postanowiono, że posiedzenia zarządu odbywać się będą każdego 8 i 22 dnia miesiąca, a w razie, gdyby w dniu te wypadła święto, posiedzenia odbędą się w dniu następnym. Miesięczne zaś posiedzenia odbywać się będą w soboty po pierwszym każdego miesiąca.

(a) **Łódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego** organizuje w dniu 4 i 5 marca wycieczkę dwudniową do Warszawy z okazji urządzanej przez Towarzystwo Krajoznawcze wystawy zdobnictwa ludowego.

Punkt zborny na dworcu kolei Fabryczno-Łódzkiej d. 4 marca (sobota), o godz. 6 m. 30 rano. Powrotny wyjazd z Warszawy dnia 5 marca, o godz. pół do 8-ej wieczorem. Zapisy przyjmowane będą w lokalu Towarzystwa (Konstantynowska 5) w poniedziałek i wtorek — 27 i 28 lutego od godz. 6 do 8 wiecz., z opłatą od członków, ich żon i młodzieży szkolnej po rb. 2 kop. 50, a od osób przez członków wprowadzonych po rb. 3 kop. 50 (przejazd koleją i jednorazowe wejście na wystawę zdobnictwa ludowego).

Sekcja wycieczkowa żadnych obowiązków w kwestyi noclegu i pożywienia na siebie nie przyjmuje.

(x) **Ze Stow. zawodowego kuchmistrzów.** Na zebraniu dnia 23-go b. m. (ul. Benedykta № 18) było 36 członków. Przewodził p. M. Bawarski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, przewodniczący zaznaczył, że zarząd z przyczyn od niego niezależnych nie mógł wprowadzić w czyn uchwały powziętej na zeszłym zebraniu. Postanowiono wyrazić podziękowanie cechowi kuchmistrzów w Warszawie za ułatwienia względem założenia cechu w Łodzi. Przewodniczący w krótkich zarysach zaznajomił zebranych z przebiegiem II-go zjazdu rzemieślniczego w Petersburgu. Na członków zarządu wybrano pp. St. Maciejewskiego, I. Idzikowskiego, L. Konińskiego i W. Tużyńskiego. Postanowiono wydawać członkom pożyczki kilkunasto rublowe bezprocentowe na trzy miesięczny termin.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji z zabawy, która dała 151 rb. czystego zysku z czego do kasy zapomóg przelano 130 rb. P. M. Bawarski zawiadomił zebranych o założeniu w Łodzi Resursy rzemieślniczej i w gorących słowach zachęcał zebranych do zapisywania się w poczet jej członków. Jednomyslnie przyjęto wniosek przewodniczącego, ażeby prosić pp. restauratorów i utrzymujących mleczarnie, gdzie pracują kuchmistrze, o wydawanie w miarę możliwości stałe obiadów niezamożnym uczniom (szkół średnich),

wzajemian czego kuchmistrze pracujący u tych właścicieli, będą się starali oszczędnie prowadzić gospodarstwo kuchenne tak, ażeby ci ostatni za dużego uszczerbku materialnego nie ponosili.

(x) **Zebranie fryzjerów.** Dziś w lokalu majstrów fryzjerskich przy ulicy Nawrot Nr. 39 o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie czeladników fryzjerskich dla wyboru starszego i komisji rewizyjnej.

(x) **Ze Towarzystwa opieki nad zwierzętami.** Zebranie ogólne odbędzie się w piątek d. 3 marca o godz. 8 wieczorem w lokalu Twa (Piotrkowska 85).

Porządek dzienny obejmuje między innymi: rozpatrzenie sprawozdań za rok 1910 i budżetu na rok 1911, wybory, uchwalenia zasiłku dla Zarządu głównego i wnioski członków.

(x) **Ze stowarzyszenia akuserek.** W ówczątek dnia 2 marca o godzinie 4 po południu, odbędzie się w drugim terminie ogólne zebranie członkiń Stowarzyszenia (Zawadzka № 10)

(x) **Towarzystwo krzewienia oświaty.** Nowo obrany zarząd T. K. O. w roku 1911 reprezentować będą następujące osoby: Prezes dr Mieczysław Kaufman; vice-prezes p. Konstanty Wyszczak; sekretarz p. Mieczysław Dominikiewicz; skarbnik p. inż. Jerzy Klocman.

(a) **Ze Tow. opieki nad dziećmi.** W nadchodzącą środę, t. j. dnia 1-go marca r. b. w lokalu przy ul. Miłsza № 16, odbędzie się posiedzenie zarządu łódzkiego „Gniazda” Towarzystwa opieki nad dziećmi, w celu rozważenia kilku spraw pilnych.

Pożądanem jest, aby na zebranie, które odbędzie się o godz. 8 wieczorem, przybyły osoby, które na zebraniu ogólnym wyraziły chęć czynnego poparcia zabiegów zarządu.

(a) **Szkola dla głuchoniemych.** W nadchodzącą środę, t. j. dnia 1 marca otwartą będzie szkoła dla głuchoniemych o dwóch oddziałach, w których uczyć się będzie po 12 dzieci płci obu.

Założeniem szkoły zajęło się zorganizowane tutaj Towarzystwo opieki nad głuchoniemymi.

(x) **Na korzyść gimnazyów, polskiego i niemieckiego,** wpłynęło, jak się dowiaduje „Łodz. Ztg.” 4,000 rub. z przedatawienia, urządzanego w tych dniach przez tutejszą kolonię francuską. Oba gimnazya otrzymały po połowie kwoty powyższej.

(a) **Zgon.** Dzisiejszej nocy zmarł ś. p. pastor Zygmunt Otto Manitius w wieku lat 58, administrator parafii ewangelickiej św. Jana, który od lat 15 pozostawał na tem stanowisku, spełniając gorliwie swoje obowiązki. Cieszył się on sympatją i uznaniem wśród tutejszych mieszkańców.

(a) **Nowe wagony.** Zarząd Łódzkich elektrycznych kolejek podjazdowych zamówił 5 nowych wagonów celem powiększenia dotychczasowego taboru.

(a) **Z sądownictwa.** Świeżo mianowany zastępca towarzysza prokuratora sądu okręgowego piotrkowskiego Jewdokimowa, powołanego do komisji rewizyjnej senatora Neidharda, starszy kandydat od posad sędziów p. Celariusz przybył do Łodzi i objął obowiązki.

(x) **O rzeźników.** Stowarzyszenie majstrów rzeźniczych urządza we wtorek 28 b. m. we własnym lokalu, przy ul. Miłsza i róg Łąkowej na zakończenie karnawału wieczór taneczny dla swych członków, i wprowadzonych gości.

Początek o godz. 9-ej wiecz.

(—) **Ograniczenia żydów.** Rada ministrów orzekła, iż przepisy wydane w dniu 5 września r. 1909 co do wprowadzenia normy przy przyjmowaniu żydów do średnich zakładów naukowych stosują się również i do tych osób pochodzenia żydowskiego, które składają egzaminy w charakterze eksternów.

(a) **Napad i strzały.** Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem na ul. Wierzbowej, Jakób Cwiekowski napadł na jakiegoś przechodnia, i grożąc rewolwerem domagał się pieniędzy.

Podczas rewidowania nadciągnęli strażnicy, na widok których Cwiekowski dał dwa strzały z rewolweru poczem zaczął uciekać. Schwytano go jednak wkrótce. Przy aresztowanym znaleziono rewolwer systemu „Buldog”.

(a) **Walki w cyrku.** Wczorajsze zapasy siłaczów rozpoczęło od walki pomiędzy stojącą po

raz pierwszy w Łodzi drugą „czarną maską“ a Hansem-Szwarcem. Obaj zapaśnicy wykazali jednokową olbrzymią siłę. Walka po 20 minutach, w której Szwarc stosował niezwykle zręczne chwytty,—pozostała nierozegrana.

W początkach drugiej walki „Czarna maska“ (nr. 1) i Kabuta, obaj w rozpędzie wpadli na bandę—Kabuta uderzył się tak silnie w kolano, że zmuszony był przerwać walkę i zejść z areny. Wezwany lekarz znalazł, iż niema nic niebezpiecznego.

Makdonald i Dono walczyli przez 20 minut, lecz bez pozytywnego wyniku.

Interesująca była walka amerykańska bokserów—rozegrana pomiędzy Jankowskim a Hani balem, w której drugi odniósł zwycięstwo po 6-u minutach.

(a) Zmiana własności. Posesję na ul. Piotrkowskiej nr. 94 nabył od współ-sukcesorów pan Reinhold Lisner.

(b) Pożar. W sobotę o godz. pół do 5-ej po południu, mieszkańcy domu Nr. 79 przy ul. Piotrkowskiej, zauważyli wydobywający się dym z mieszkania L. Rozena na III piętrze. Mieszkanie było zamknięte. Wezwany oddział II-gi straży ogniowej ochotniczej, wyrabawszy drzwi, nie mógł się do mieszkania dostać wskutek nadmiernej ilości dymu i gorąca, więc przy pomocy drabiny, wybiwszy okno, wszedł do mieszkania, w którym paliła się szafa z ubraniami i sufit. Ogień ugaszono w kilkanaście minut. Przyczyna ognia niewiadoma.

Sadze zapaliły się dziś o godz. 7 rano w domu przy ulicy Dzielnej Nr. 10. Ugasili kominiarze straży ogniowej.

(a) Wypadek w fabryce. W sobotę około godziny 11-ej rano, w fabryce Hoffmana, przy ulicy Cegielnianej № 75, robotnik 28-letni Lucyan Libich, porwany przez transmisję uległ ciężkim ranom rwanym lewego ramienia i przedramienia. Chorego, po udzieleniu pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża.

(a) Z tramwaju. Wczoraj o godzinie 11-ej rano, 54-letnia Antonina Lebelt, żona doróżkarska, wypadła z tramwaju na Górnym Ryнку i uległa złamaniu kości promieniowej. Pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(a) Kradzieże. W sobotę w garderoby teatru polskiego przy ulicy Cegielnianej Nr. 63 skradziono palto na popielcach, wartości 165 rb., należące do Gecla Kafermana, zamieszkałego przy ulicy Zawadzkiej 27.

— W domu przy ulicy Zakątnej Nr. 25, z mieszkania Salamy Rotholca skradziono różne rzeczy, wartości kilkadziesiąt rubli.

— Zamieszkały przy ulicy Średniej Nr. 63 Jakób Gutman zameldował policji, że z kufra, pozostawionego chwilowo w korytarzu, skradziono garnitur ubrania, wartości przeszło 100 rb.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków.

— Ogólnemu osłabieniu uległo osiem osób, z tych dwie odwieziono do szpitala św. Aleksandra, jedną do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania, jedną odwieziono do Przytułku starców i kalek, jedną zaś do Przytułku noclegowego na ulicy Cmentarna.

(x) Z Ochrony bałuckiej. We czwartek dn. 2-go marca, odbędzie się na rzecz filii gniazda łódzkiego na Bałutach, w teatrze popularnym, przedstawienie „Wesele podczas rewolucji“. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Konrada Nowy Rynek, W-go Ulrichsa ul. Piotrkowska róg Zielonej, u fryzjerów pp Kasprzaka, Kurkowskiego i Kozłowskiego na ul. Aleksandrowskiej, a w dzień przedstawienia przy kasie od godz. 5-ej do końca przedstawienia.

(a) Przedstawienie amatorskie na rzecz ochronki miejscowej, odbyło się wczoraj w sali „Lutnia“ zgierskiej. Odegrano bardzo udatnie „Tachich więcej“, komedię w 2 aktach W. Wdowiszewskiego i „Przed ożenkiem“, obrazek ludowy w 1 akcie ze śpiewami i tańcami W. Gutowskiego.

Towarzystwo opieki nad dziećmi osiągnęło z przedstawienia dość znaczny zasitek.

Przedstawienie to urządzone zostało w porozumieniu się z Komitetem ochrony przez p. Gabryelę Olszewską.

W widowisku brała udział orkiestra smyczkowa amatorska „Lutni“ miejscowej, pod kierunkiem p. Andrzeja Mikiny, która wywiązała się z zadania swego znakomicie.

(a) Bal strażacki w Zgierzu odbył się w sobotę, w sali Tow. Śpiewaczego „Lutnia“. Ochoce tany przy dźwiękach orkiestry Tow. muzycznego „Harmonia“ przeciągnęły się aż do białego dnia.

(a) Ospa. Na przedmieściu Chojny w domu przy ul. Wójtowskiej № 15, w mieszkaniu Antoniego Guzdraja zachorowało na ospę dziecko mające 1 rok i 3 miesiące; w drugim mieszka-

niu u Bolesława Suchonowskiego zachorował 5-letni chłopiec, a u Józefa Wawrzynki — półtoraroczna dziewczynka; na tejże ulicy w domu № 2 — w mieszkaniu Kazimierza Fabiszewskiego zachorowała na ospę dziewczynka mająca 1 rok i 4 miesiące, u Daniela Wawrzeńca Bogdańskiego, zmarła na ospę dziewczynka mająca 1 rok i 5 miesięcy, u Wojciecha Bonowskiego zmarł 8-letni chłopiec.

Wobec szerzącej się epidemii ospy, lekarz miejski 6-go cyrkulu policyjnego dr. Jelnicki przedsięwziął energiczne środki zaradcze.

(a) Wiosna się zbliża. W piątek ubiegły, około godziny 5 po południu, podczas ulewnej deszczu, w okolicy Zgierza widziano błyskawicę po której rozległ się dość silny grzmot. Wkrótce potem zajaśniała na wschodniej stronie nieba wspaniała tęcza.

SZTUKA.

(x) Teatr polski A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

Dziś „Fabryka“. We czwartek teatr nasz występuje z arcyciekawą nowością, którą będzie niezwykle efektowna, nigdy w Łodzi niegrana sztuka w pięciu aktach H. Oldona p. t. „Urzędowa żona“ z Wandą Siemaszkową w tytułowej roli; rolę pułkownika amerykańskiego Lenoxa odtworzy dyr. Zelwerowicz, który postać tę kreował w Krakowie i grał ją z wybitnym powodzeniem we Lwowie, w Poznaniu i w Warszawie. W wykonaniu „Urzędowej żony“ która pod reżyserją dyr. Zelwerowicza otrzyma wyjątkowo staranną wystawę i nowe kostiumy — bierze udział cały prawie personel naszego teatru.

Jutro po cenach niższych od popularnych oddawna już niegrane, a tak wyjątkowem cieszące się powodzeniem: „Komedia o człowieku, który zaślubił niemowę“ A. France'a i „Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“ M. Twaina.

We środę po cenach zniżonych „W sieci“ Kisielewskiego z Siemaszkową.

(x) Teatr popularny A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

Dziś w poniedziałek na dochód niezamożnej uczącej się młodzieży amatorzy urządzą przedstawienie; dana będzie sztuka J. Korzeniowskiego p. t. „Karpaccy górale“ w trzech aktach a 8 odsłonach.

Jutro na zakończenie karnawału dana będzie arcywesoła komedia w 4 aktach p. t. „Moja synowa“ po cenach do połowy zniżonych.

We środę po raz czwarty znakomita komedia Szekspira w 5 aktach p. t. „Jak wam się podoba“.

We czwartek dana będzie głośna sztuka p. t. „Wesele podczas rewolucji“ na dochód filii „Gniazda“ opieki nad dziećmi, po cenach do połowy zniżonych.

(x) „Odsiecz Wiednia“ w Teatrze Popularnym.

Niedzielne przedstawienie „Odsiecz Wiednia“ sztuki historycznej Wincantego Rapackiego wypadło pod każdym względem niezwykle udatnie. Świeże stylowe kostiumy, piękne dekoracje i dobrze wyreżyserowana gra całego zespołu z p. Bolesławskim, świetnym w roli króla Jana Sobieskiego, silnie wywierały na widzach wrażenie. Szczegółowe sprawozdanie podamy po drugim przedstawieniu tej ciekawej sztuki.

ZABAWY.

(x) Bal maskowy w Lutni. Sobotni bal maskowy w „Lutni“ zebrał około 350 osób. Do pierwszego kontredansu stanęło 76 par (152 osoby), bawiono się doskonale, a ostatnie pary tańczące opuściły podwoje „Lutni“ dopiero przed 11 w południe.

Masek charakterystycznych i kostymów było wiele i wcale pięknych, ale przede wszystkim zasłużyli na uznanie członkowie „Lutni“, którzy zajęli się dekoracją przyległych do sali wielkiej pokojów. Sala czytelniana i alkowa przy niej zmienione zostały w dwie piękne groty, na które zużyto około 40 pudów tektury. Posiadały one mnóstwo świetlnych efektów.

Pomysł tych grot dał p. Zasacki i sam z kolegami pracował nad tem dniem i nocą przez cały tydzień. Groty te pozostaną nietknięte jeszcze do „tradycyjnego śledzia“, to jest do środy popielcowej, ażeby ci lutniści, którzy nie byli na

maskaradzie, mogli je jeszcze obejrzeć.

Sala prób była zamieniona w ogród i przybrana dekoracjami ze sceny „Lutni“ oraz pożyconemi przez pana Zelwerowicza. Na schodach wiodących na drugie piętro, był urządzone gustownie wyszynk piwa i miodu „Pod kogutkiem“. Tu pod dachem słomianym goszczono pilznerkiem i zwykłym piwkiem.

Jednem słowem zabawa ta przy szczerości i gościnności zarządu i swym nastroju sympatycznym należy do najbardziej udatnych w tym karnawale zabaw łódzkich.

Powstał projekt ofotografowania groty przy świetle magnetyzowem i—o ile się uda zdjęcie—wysłania do ilustracji warszawskich.

(x) Z Liry. Bal kostyumowo-maskowy w ubiegłą sobotę sprowadził sporo osób, nastrój był bardzo serdeczny i bawiono się ochoczo.

Za damski kostyum „z papierosów“ bardzo oryginalnie wykonany przyznaczone pierwszą nagrodę.

Drugą nagrodę zdobył piękny Hiszpan. Zabawa przeciągnęła się do godziny 9-tej rano.

Zaznaczyć należy, że właścicielka kostymu „z papierosów“ ze sprzedaży ich osiągnęła rb. 5 kop. 5 przeznaczyła na wpisy dla niezamożnych uczniów.

(a) Z „Harmonii“. Zarząd Towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Harmonia“, pragnąc swoim członkom na zakończenie karnawału dostarczyć moc wrażeń, zorganizował ubiegłej soboty bal kostyumowy.

Obszerny i sympatyczny lokal „Domu Ludowego“ (przy ulicy Przejazd nr. 34), gustownie przybrany zielenią, zgromadził przeszło 300 osób.

Pośród różnobarwnych kostymów, w których ukazała się nie tylko piękna, lecz i brzydka, zauważyliśmy: hiszpana, oficera z epoki napoleońskiej, greczynkę, rusalkę, kilka właścianek z krakowskiego i łowickiego, cyganki, arlekina, bebé i t. d.

Sporo też było zwykłych toalet, przeważnie jasných, które lubo były skromne, lecz gustowne.

Wśród bukietu taucerek kilka odznaczało się prawdziwą urodą i wdziękiem.

Zabawa odznaczała się, jak zwykle, ożywieniem. Uprzejmi gospodarze z prezesem na czele czynili honory domu, troszcząc się, aby każdy uczestnik balu bawił się dobrze. Podczas zabawy panował humor szczerzy, nieklamany, stanowiący dodatnią cechę urządzanych w „Harmonii“ wieczorów tanecznych.

Tańczono z animuszem i werwą przy dźwiękach orkiestry, umieszczonej na galerji.

Tańce prowadził p. A. Lutrosiński.

Świetna zabawa przeciągnęła się do rana.

(x) Wieczornica u turystów. Zarząd łódzkiego T-wa Cykl. Turystów za naszym pośrednictwem zawiadamia, że w nadchodzący wtorek d. 28 b. m. odbędzie się zabawa taneczna na pożegnanie karnawału pod nazwaniem „Tańczące Paczki“.

Jednocześnie nadmieniam, że wejście na zebrańie bezpłatne, a początek punktualnie o godzinie 9 wieczorem, koniec zaś o 12 tej w nocy.

(x) Zabawa kostyumowa łódzkiego T-wa Cykl. turystów udała się znakomicie, nastrój panował serdeczny. Do kontredansu stanęło 80 par, ochoce tany pod wodzą wice prezesa p. Janusza Szpotańskiego hasały do godziny 8-ej rano.

(x) W Stow. prac. przem. i handlu. Jutro na zakończenie karnawału w Stowarzyszeniu pracowników przemysłu i handlu gub. piotrzkowskiej w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 120, odbędzie się wieczorek taneczny dla członków i wprowadzonych gości. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem, koniec zabawy o godz. 12 w nocy.

Sobotnia wieczornica zgromadziła sporą liczbę osób. Bawiono się ochoczo do dnia białego.

(a) Na kolonie letnie. Zabawa „Wiosenna“, zorganizowana w ubiegłą sobotę w sali koncertowej Vogla, przez Towarzystwo kolonii letnich dla dzieci wyznania mojżeszowego — powiodła się doskonale.

Sala, wspaniale udekorowana w zwieszające się od stropu girlandy z kwiatów i zieleni, sprowadziła około 400 osób.

Toalety pań odznaczały się przepychem i gustem.

Na balu panowała atmosfera bardzo serdeczna, gdyż uczestnicy jej—to dobrzy znajomi z kół towarzyskich naszego miasta.

Tańczono z werwą i życiem pod wodzą pp.: inżyniera Banasza i Konińskiego.

Na galeryach przygrywały na przemian dwie orkiestry: wojskowe i smyczkowa pod kierunkiem p. Wizenberga.

Dla urozmaicenia zabawy, około godziny 2-jej po północy, na urządzonej umyślnie scenie w ni-szy z prawej strony, zaprezentowano bardzo efek-towne żywe obrazy układu artysty malarza Hal-trehta, jak np. „Przebudzenie się wiosny”.

W małej sali komitet balowy urządził t. zw. „Sanatorium dla głodnych”. Tutaj wśród kwia-tów i zieleni, jakby w ogrodzie, ustawiono stoli-ki, a przy bufecie zasiadły jako gospodynie u-proszone panie z towarzystwa.

Licznym „pacyentom”, posilającym się „w sa-natorium”, przygrywało „trio” (fortepian, skrzyp-ce i wiolonczela) pod kierunkiem p. Wizen-berga.

Zyski z zabawy poważnie zasilą kasę kolo-nii letnich.

TELEGRAMY.

Petersburg, 25 lutego (P.) Gucznow miał szczęście przedstawić się Najjaśniejszemu Panu i złożyć raport o sprawach bieżących Dumy pań-stwowej i o projektowanym planie prac. Naj-wyższe posłuchanie trwało półtorej godziny. Jego Cesarska Mość raczył być zaszczyścić Gucznowa wysoce miłociwemi pytaniami.

Petersburg, 26 lutego (P.) Dziś na przed-stawieniu baletowym w teatrze Maryjskim byli o-becni Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani Marya Teodorówna i osoby rodziny Cesarskiej.

Petersburg, 25 lutego (P.) Komisya Rady państwa, opracowująca projekt zmniejszenia licz-by świąt, oświadczyła się za zmianą istniejących przepisów, w duchu ograniczenia świąt. Zdaniem komisji, do rzędu świąt uroczystych należy zali-czyć wszystkie niedziele, najbardziej uroczyste święta kościelne, wreszcie ważniejsze dni ga-lowie.

Pozatem komisya proponuje, by prócz dni uroczystych ustanowić dni, w które praca może rozpoczynać się po nabożeństwie.

Do raportu komisji dołączono votum separa-tum dostojników kościelnych, którzy uważają, że kwestya dni świątecznych powinna być rozstrzy-gnięta zgodnie ze wskazówkami synodu, wypowiedzianymi w orzeczeniu synodu z dn. 6 czerwca 1909 r.

Petersburg, 25 lutego (P.) Na posiedzeniu zjazdu zjednoczonej szlachty wysłuchano referatu przedstawiciela (?) szlachty litewskiej, Korwin Mi-lewskiego (oczywiście Ignacego; p. r.), który o-świadczył w imieniu (?) szlachty litewskiej, że ta ostatnia uważa się za niepodzielną część szlachty rosyjskiej.

Zjazd przyjął rezolucyę, w której, witając nowy kierunek myśli społecznej wśród szlachty litewskiej, wyraża nadzieję, że cała szlachta kra-ju północno-zachodniego, zachowując swą wiarę, język i kulturę w rodzinie oraz życiu prywatnem, wyjawi niecofioną decyzyę nie tylko co do tego, że będzie się trzymała zasad monarchicznych i konserwatywnych, ale idąc za wskazówkami dwóch cesarzów wszechrosyjskich, będzie otwarcie uzna-wała za swoją ojczyznę nie Polskę, lecz jedyną Rosyę.

Ateń, 25 lutego (P.) Agencya ateńska do-nosi, że wywołuje ogólne zaburzenie zabójstwo przez żołnierzy tureckich polującego greka, który z powodu nieostrożności przeszedł granicę.

Budapeszt, 25 lutego (P.) Były premier ga-binetu węgierskiego, hr. Banffy rażony paraliżem mózgu. (Banffy był prezesem parlamentu węgier-skiego od r. 1892 — 1896; potem został preze-sem gabinetu, po upadku Wekerle'go, ustąpiwszy w r. 1899 z powodu niepowodzenia jego polityki podczas układów z gabinetem austriackim. Przep. Red.)

Konstantynopol, 26 lutego (P.) Riza-bej z 6 batalionami przeszedł z Chodeidy do Menachi i przywrócił komunikacyę.

Charbin, 25 lutego (P.) W ciągu doby umar-ło 8 krajowców i 1 europejczyk. Od początku epidemii umarło w Charbinie 1,417 krajowców i 37 europejczyków.

Waszyngton, 26 lutego (P.) Izba przedsta-wicielska przyjęła projekt co do przeznaczenia 45,560,000 dolarów na urządzenie kanału panam-skiego i 3 miliony na jego obwarowanie.

Berlin, 26 lutego (P.) Z powodu rokowań rosyjsko chińskich „Norddeutsche-Allg. Zeit.” pi-sze: „W kołach poinformowanych mniemają, że chwila krytyczna minęła. Pomyślnie przyjęcie przez Chiny noty dowodzi prawidłowej oceny kroku dyplomacyi rosyjskiej i może zapewnić w przyszłości powodzenie”.

Konstantynopol, 26 lutego (P.) W spalo-nym na morzu Czerwonem parowem „Huriet” znajdowało się 600 pielgrzymów, 150 żołnierzy i 20 podróżnych. Ocalała tylko część.

Konstantynopol, 26 lutego (P.) Porta urzę-downie zaprzecza wiadomości gazet o dokonaniem jakoby przez nią zamówieniu na 2 dreadnoughty.

Charbin, 26 lutego (P.) Pod obserwacyą znajduje się 581 krajowców i 5 europejczyków. Od początku zarazy umarło tu 420 krajowców i 37 europejczyków. W ciągu doby ubirglej umar-ło 3 krajowców. W Fundziadianie d. 24 b. m. umarły 2 osoby.

Haga, 26 lutego (P.) Wychodźcy rosyjscy ze statku „Wolturno”, otrzymawszy zezwolenie rządu niemieckiego, wyjechali wczoraj z Rotter-damu przez Niemcy do Rosyi.

Nowy Jork, 26 lutego (P.) W Brooklynie aresztowano oficerów i część załogi parowca greckiego, oraz nowojorskiego przedstawiciela spółki żeglujowej, oskarżonych o przemykanie cu-dzoziemców do Stanów Zjednoczonych.

Moskwa, 26 lutego (P.) Członkowie Dumy państwowej: biskup Eulogiusz miał tu odczyt o Rusi Chelmskiej, hr. Bobrinskij—o położeniu ro-syan prawosławnych na Rusi Halickiej oraz na Bukowinie i Rusi Węgierskiej. W antraktach śpie-wano pieśni halickie i rosyjskie.

Odesa, 26 lutego (P.) Do Oczakowa podążył statek do rozbijania lodów na pomoc całej flotylii statków zagranicznych, które nie mogą dopłynąć do Nikolajewa, oraz tym statkom, które odpły-nęły z Nikolajewa, uwięzionym przez lody.

Sofia, 26 lutego (P.) Wczoraj trzej rybacy z okręgu windawskiego wypłynęli w łodzi na środek Dunaju. Posterunek rumuński zaczął ich ostrzeliwać. Dwaj rybacy zostali zabici, a jeden raniony.

Koburg, 26 lutego (P.) Przyjechał car Fer-dynand. „Norddeutsche Allg. Ztg.” pozdrawia cara z powodu 59 rocznicy urodzin, notując wybitne zalety monarchy i wyrażając zadowolenie, że po-wodzenie Bułgaryi podczas jego panowania nie pociągnęło zakłócenia pokoju.

Sofia, 26 lutego (P.) Ferdynand, król buł-garski, w ciągu kwietnia złoży wizytę królowi Wiktorowi Emanuelowi w Rzymie.

Baku, 26 lutego (P.) Rada miejska postano-wiła przeznaczyć rb. 50,000 na urządzenie uni-wersytetu kankaskiego. Namiestnik zezwolił na ten wydatek, o ile skarb weźmie na siebie utrzy-manie uniwersytetu.

Paryż, 26 lutego (Wl.) Briand przyjął wielu członków parlamentu, którzy wyrażali mu ubole-wanie z powodu ustąpienia. Deputowani przy

tej sposobności oświadczyli jednak, że położenie w parlamencie stało się niemożliwe, a program rządowy nie mógł być urzeczywistniony skutkiem tego, że zorganizowano akcyę przeciwko Briandowi.

Paryż, 27 lutego (P.) Z zapoczątkowania grupy radykałów socyalistów dziś zwołano białą grup lewicy. Niektórzy członkowie tej grupy zgadzają się jedynie na utworzenie takiego gabi-netu, którego premier należałby do partyi rady-kalnej. Dziś Fallieres naradzać się będzie z pre-zydentem izby deputowanych. Przypuszczają, że Briand oświadczy, iż nowy premier winien dą-żyć przede wszystkim do wznowienia jednocyi po-śród republikanów. Dubeaux wypowie się w tym duchu i wykaże, że tylko senator może osiągnąć zjednoczenie republikanów. Zdaniem Briand'a no-wy premier winien być niezależny od ostatnich staró w izbie deputowanych, i musi być wybrany z senatorów.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 27 lutego (Wl.) Główny zarząd „Ost-markenvereinu” odbył tutaj posiedzenie, na któ-rem uchwalono wywrzeć nacisk na stronnictwa narodowe w sejmie, aby zażądały od rządu ka-tegorycznego wyjaśnienia wobec zupełnej jego bierności w polityce antypolskiej; z powodu tej właśnie bierności wielkie dzieło kolonizacyi jest zagrożone.

Paryż, 27 lutego (Wl.) Briand zakomuni-kował swoim przyjaciełom politycznym, którzy go namawiali do pozostania w urzędzie, że ustą-pi, ponieważ część większa rządowa systematycz-nie przeszkadzała mu w wykonaniu programu ekonomicznego postępu i religijnego uspokojenia Francyi. Briand przewiduje nowe ataki przeciw swej osobie, przez co dalsze pozostawanie w urzędzie jest niemożliwe.

Paryż, 27 lutego (Wl.) Doniesienia peters-burskiej agencji telegraficznej, że gabinet Briand-a już w sobotę ustąpił, są nie prawdziwe. Zgo-dnie z uchwałą rady ministrów, Briand wręczy dymisyę Fallieres'owi dopiero dzisiaj po południu, po pogrzebie ministra wojny.

Ateń, 27 lutego (Wl.) Wczoraj znowu pono-wiły się starcia pomiędzy strażami granicznymi Grecyi i Turcyi; przy wymianie strzałów kara-binowych zginęło 2 greków.

Lizbona, 27 lutego (Wl.) Delegacya strajku-jących robotników w północnej Portugalii przy-byla tutaj w celu wniesienia skargi na władze miejscowe, postępujące bezprawnie. Z Lizbony wysłano natychmiast do północnej Portugalii 2 pułki piechoty.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu I. Banasiak Prosimy za każdym razem reklamować Roznosiciel obowiązany dostarczać „Roz-wój” zawsze. Za niedostarczenie ukarzymy go odpo-wiednie.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgosc w %	Kierunek i sila wiatru	Uwagi
26/II 1 pp.	726.7	+ 1.0	96	Pd W 2	Z dnia 26/II Temperatura max. +9.8° C. min. -1.1° C. Opad 3.8
26/II 9 w.	728.2	+ 0.8	94	Pn Z 2	
27/II 7 r.	732.0	+ 0.4	98	Pn Z 3	



Czystą, piękną cerę, delikatne, białe ręce, zdrową, świeżą skórę wywołuje codzienne użycie patentowanego Mydła Ray'a, ze względu na cenną zawartość substancyj świeżych jaj kurzych. To też niechaj nikt nie omieszką zrobić próbę, Cena za kawałek 50 kop. Do nabycia wszędzie. — **Prawdziwe tylko w różowym opakowaniu, z firmą generalnego depozytaryusza Gustawa Rosentha w Warszawie.**



Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom

s. t. p.

JÓZEFA KLÓDKOWSKIEGO

a w szczególności ks. ks. proboszczowi Przeździeckiemu, Małczyńskiemu, Motylewskiemu i Borsowski za bezinteresowne odprowadzenie zwłok na cmentarz składa serdeczne „Bóg zapłać“.

RODZINA. 610

s. t. p.
PASTOR

parafii ewangelick.-augsbursk. św. Jana w Łodzi

ZYGMUNT OTTON

MANITIUS

zasnął w Bogu, w wieku lat 58, w poniedziałek, 27 lutego, o godz. 2-iej w nocy. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, d. 2 marca o godz. 2-iej po poł. z kościoła św. Jana na starym ewangelickim cmentarzu. W ciężkim smutku pozostała RODZINA. Łódź, d. 27 lutego 1911 r. 616

s. t. p.

Nepomucena z Napieralskich Gliszczyńska

spoczęła w Bogu, dnia 26 lutego o godz. 7 rano. Ekspozycja i pogrzeb odbędą się w dniu 28 b. m. w Bratoszewicach pod Strykowem o godz. 11 w południe. Na oddanie ostatniej posługi zmarłej zaprasza znajomych i przyjaciół stroskana rodzina
Smolara Lewicz w.

Wyrok w sprawie politycznej.

Po trzydniowych rozprawach izby sądowej warszawskiej z udziałem przedstawicieli stanów, na kadencji w Piotrkowie, które wypełniły rozpatrzenie głośnej sprawy o należenie do łódzkiej organizacji polskiego Związku narodowego robotniczego, wczoraj o godz. 1-iej po południu przeczytano wyrok, który brzmi, jak następuje:

Z mocy § 102 nowego kodeksu karnego skazani zostali: na pozbawienie wszystkich praw stanu i przywilejów 35 letni Paweł Urbaniak na 7 lat ciężkich robót, 27 letni Antoni Bocian, 29 letni Jan Stodółkiewicz i 29 letni Antoni Michałkiewicz—po 4 lata ciężkich robót, na pozbawienie wszystkich praw stanu i osiedlenie na całe życie na Syberji; 33 letni Antoni Szadkowski, 24 letni Wacław Paszkowski, 25 letni Klemens Marcełi Karliński, 20 letni Henryk Malinowski, 32 letni Jan Tagowski, 32 letni Józef Kaźmierczak, 30 letni Jan Sutorowski; uwolnieni zostali od odpowiedzialności: 30 letni Władysław Maksymilian Wojewódzki, 25 letni Edmund Bernatowicz-Lewkowicz, 35 letni Franciszek Czaja i 24 letni Antoni Zientalski.

Obronę wnosili: za oskarżonym Wojewódzkim adwokat przysięgły Franciszek Nowodworski z Warszawy, za Bernatowiczem—adw. przysięgły Kijewski z Warszawy, za Sutorowskim—adw. przysięgły Krypski z Warszawy, za Szadkowskim i Czaja—adw. przys. Rudnicki z Piotrkowa, za Malinowskim—adw. przys. Krzesimowski z Warszawy, za Paszkowskim i Karlińskim—adw. przys. Makowski z Warszawy, za Urbaniakiem i Stodółkiewiczem—adwokat przys. Karol Kozłowski z Łodzi, za Tagowskim i Kaźmierczakiem adw. przys. Klein z Piotrkowa.

Sprawa sądzona była przy drzwiach zamkniętych. Odczytanie wyroku odbyło się przy udziale publiczności. (a)

Z WARSZAWY.

* Odcięta głowa.
Odcięta głowa, znaleziona w Mokotowie nie ma nic wspólnego z trupem w koszu, znajdującym się w Omsku. Tułów bez głowy w Omsku jest to męski.

* Wylew.
Woda na Wiśle pod Warszawą znacznie opadła.

* Groźny pożar.
W sobotę o godz. 12 i pół po poł. w pasażu Simonsa przy rogu ul. Nalewek i Długiej, na 6-em piętrze, w fabryce kapeluszy Grunhaendlera i Nadla wybuchł pożar. Z powodu obfitości łatwopalnego materiału ogień szybko się rozszerzył i wkrótce objął część 6 go piętra i niszcząc również i skład pasmatory Bergera. W olbrzymim tym gmachu wszął się ogromny popłoch. Na ratunek naddbiegły trzy oddziały straży. Pożar około godziny 5-iej został umiejscowiony.

Miejsce pożaru otoczono wojskiem. Straty znaczne.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. W Trzebiniu aresztowano Czesława Dobrzyńskiego, warszawianina, pod zarzutem zamordowania kasyera w Mysłowicach.

— Wisła pod Krakowem przybrała nieznanie wskutek tajania śniegów w górach.

— Krakowski sąd wi dostawiono do przeprowadzenia śledztwa siedmiu bandytów, pochodzących z Królestwa Polskiego podejrzanych o głośne niedawno zbrodnie w powiatach nadgranicznych.

ZE LWOWA. Senat uniwersytetu ukończył śledztwo w sprawie akademików ruskich, ucze takich zająć na uniwersytecie. Za niestosowne zachowanie się wobec komisji dyscyplinarnej oraz senatu, relegowani są z uniwersytetu lwowskiego: student prawa Lewicki na zawsze, student medycyny Bilzur na dwa półrocza i Szczerkowski na jedno półrocze. Nadto 17 u studentom udzielono nagany „cum consilio abeundi“, 31 nagany zwykłą, 11 napomnienie. Pozostało 23 rusinów do dalszego śledztwa.

Ostatnia poczta.

— Z Paryża donoszą: Gabinet Brianda podał się do dymisji.

Posiedzenie rady ministrów trwało krótko. Briand, do którego przyłączyli się Pichon, Dupuy i Girard, oświadczyli Fallieresowi, że wobec tak małej większości, jaką rząd otrzymał w parlamencie, niepodobną jest rzecz zatrzymanie portfelów.

Fallieres usiłował zapobiedz dymisji gabinetu, lecz większość ministrów przyłączyła się do punktu widzenia Brianda.

W kuluarach izby jako kandydatów na prezesa ministrów wymieniają Ponicare'go i Leona Bourgeois.

Panuje przekonanie, że Delcassé posiada wiele widoków na wejście do nowego gabinetu.

— Toczące się od dłuższego czasu rokowania rosyjsko-niemieckie zbliżają się już ku końcowi. Szczegółowy tekst umowy będzie ogłoszony niebawem.

— Delegacje austriackie przyjęły bez zmiany przedstawiony przez rząd budżet ministerium spraw wewnętrznych.

— Na sobotnim posiedzeniu parlamentu w Berlinie, podczas dyskusji nad budżetem wojskowym, poseł Brandys żądał urlopowania żołnierzy polaków na czas zimy, tak jak to ma miejsce z żołnierzami Niemcami. Dalej mówca w ostrych wyrazach piętnował niemianowanie obecnie polaków oficerami rezerwy. Żołnierze karani są surowo za rozmowy polskie. Wojsko nie powinno służyć celom germanizacji, jak krigervereiny — siedliska hakatyzmu. Mowę tę gorąco oklaskiwali polacy i lewica.

— W miejscowości pobliskiej Peczina, wojsko tureckie zmuszone było stoczyć formalną bitwę z silną bandą bułgarów, która niespodziewanie wyłoniła się w większej masie z gór pobliskich i opanowała cerkiew miejscową gdzie się zatarasowała. Zacięta walka trwała kilka godzin. W końcu bułgarzy, pozostawiając wielu zabitych i rannych, uciekły w góry.

— W Chicago na zgromadzeniu urządzonym przez węgry, a zapoczątkowanym przez bawiarcego w Stanach Zjednoczonych hr. Apponyiego, przyszło do burzliwego starcia.

Rzucono dwie bomby, które jednakże nie eksplodowały.

Panuje przekonanie, że bomby rzucone zostały przez robotników słowiańskich, celem za demonstrowania przeciw uciskowi słowian na Węgrzech.

Piotrkowska № 192 (dawnie № 209)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2599

Kraków.

Zawiadamiamy tych prenumeratorów, którzy zamówili przed wyjściem egzemplarze oprawne wydawnictwa „Kraków“, że egzemplarze te mogą odebrać w administracji pisma.

Na zapytania liczne nowo-przybyłych prenumeratorów, zaznaczamy, że mają oni również prawo nabywania „Krakowa“ po niższej cenie.

Cena księgarska „Krakowa“ (400 stron druku, 200 ilustracji) w oprawie ozdobnej Rb. 5.—, dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko Rb. 2.25.

Administracja.

Prosimy o rychłe odebranie zamówionych egzemplarzy, gdyż po miesiącu pozostałe oddane będą do księgarni.

Kotły czyszczy i naprawia solidnie fabryka kotłów. Kociępczy. Suwalska 24 3037d

LEKARZ WETERYNIARY

Mieczysław Kiełkiewicz

Przyjmuje interesantów od godz. 8 do 12½ po poł. Piotrkowska № 190 m. 4.

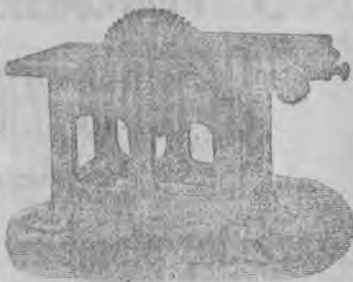
Udziela porad przy kupnie koni. 80—10

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Pranz.		Zad.	Ofiar.	Pranz.		Zad.	Ofiar.	Pranz.
Czekł na Berlin	46 27½	—	—	4½ L. Ziemięskie	92 40	91 40	91 95	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	95 10	94 10	—	4% L. Warsz.	—	—	87 10	Akc. Lilpopy	—	—	131½
5% Poż. z 1905	105	104	—	5% L. Warsz.	96 60	95 60	96 25	Putłowski	—	—	—
5% Poż. z 1906	104 50	103 50	—	4½ L. Łódz. 5 s.	91 70	90 70	91 25	Rudziński i Ska	—	—	778
Premiówka I	474	464	—	4½ L. Łódz. 6 s.	—	—	—	Starachowic	—	—	252
„ II	386	376	—	5% Renta państwowa 1) Petersburga	—	—	—	B. Hand Warsz.	—	—	462
Szlacheckie	340½	330½	—					„ „ Łódzki	—	—	486½

Niniejszym mamy zaszczyt najprzejmiej podziękować Sz. P. P. Gospodyniom i Gospodarzom za łaskawe wzięcie udziału przy sprzedaży w kioskach na balu maskowym w dniu 18 b. m., Sz. Komitetowi za urządzenie balu oraz wszystkim tym, którzy czemkolwiek przyczynili się do powodzenia zabawy.

Zarząd Pabianickiego Tow. Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych.



G. KAMMERER

Łódź, Spacerowa № 9,

Wyłączna sprzedaż na Królestwo:

Maszyn do tartaków i obróbki drzewa

pierwszorz. fabryki E. Kiessling i S-ka w Lipsku.

Oprócz tego: Maszyn do strugania fornierów (Schälmaschinen), Hydraulicznych pras i t. d. 2707

Proble ogłoszenia.

A.A.A.A. Nauczycielkę polską z konw. franc. i muzyką, wychowawczynię przyjeżdżającą Niemką, bonę, gospodynię, krawcową, kasyerki ze świadectwami wszelkich wyznań na stałe poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. 1464-3-1

A.A.A.A. Kantor „Pomoc” poleca wszelką służbę i oficjalistów z poważnymi rekomendacjami. Przejazd 14. 1463-3-1

A!A!A! Meble: kredens, 12 krzesel, stół, szafy do ubrania, otomana, 2 troma, bieliźniarkę, łóżka z materacami, toaletkę, szafki nocne, biurko duże i mniejsze, garnitur salony, zegar stojący, zegar marmurowy, wiele ładnych figur i obrazów olejnych różnego pendzla, gramofon, stolik do kart, słupki, parawanik, lampy, ekran, różne drobiazgi sprzedam za bezcen. Nawrot 44 m. 3. 1206-10-9

A.A. Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi i prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych, obejmie jakiegokolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godziny 3 po południu. Łaskawe oferty w Administracji „Rozwoju” pod liter. B. Z. W. 6243d

Chłopców z prowincji na naukę ślusarstwa lub tokarstwa przyjmuję z dopłatą fabryka maszyn do obróbki metali K. Kosciński, Żytunia 22. 835-10ep1

Doswiadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od z. 7-8. 154

Duży frontowy pokój do odnalezienia, cena 25 rb. miesięcznie. Południowa 2 m. 7. 1424-3-2

Jest do sprzedania 4-5 tysięcy pudów słodzin. Wiadomość Benedykta 28 m. 10. 1423-3-2

Kawiarnia zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Zachodnia № 29. 1239-5-4

Korepetycyi udzielam, przysposabiam na świadectwa i do wyższych klas. Specjalność: matematyka i języki (łacina). Oferty uprzejmie proszę składać w „Rozwoju” sub J. K. 1275-3-13

Kupię ławki szkolne używane i wszelkie utensylia szkolne. Spacerowa 34, szkoła 1454-3-1

Młoda paniątka z prowincji poszukuje posady kasyerki. Wiadomość ulica Aleksandrowska nr. 39, monopol 1180-6-6

Młody człowiek, kawaler, umiejący czytać i pisać po polsku i rosyjsku, oraz rachunkowość poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać pod J. Z. 1331-6-5

Potrzebna zdolna i obeszna sklepowa (odpowiedzialna) do filii rzeźniczej. Pensja dobra. Długa 10, Katinowski 1385-3-3

Pracownia sukien przyjmuję robotę, w konywa gustownie. Piotrkowska 133 m. 7, oficya. 1339-4-2

Potrzebna służąca, która umie gotować. Prosi się zgłaszać o godzinie 1-2 po poł. Piotrkowska 209 m. 4. 1451-3-1

Potrzebna kucharka z doskonałym gotowaniem na stałe albo na przychodnią. Świadectwa wymagane. Piotrkowska 48 m. 1. 1457-1

Potrzebna zaraz zdolna prasowaczka. Południowa 20. 1459-3-1

Ogród owocowy, jarzynowy około 3 morg. z inspektami, cieplarnia, staw w ogrodzie, jest w Kadzie Pabianickiej do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska № 88 m. 29. 596-3-2

Est do sprzedania

2 i pół morgi ziemi, może być i więcej, w całości albo na placełkie kw. od 6-10 kop., miejscowość bardzo dogodna blisko Łodzi i Pabianic; od przystanku tramwajow. 10 m. przejazdu, za gotówkę i na wypłatę. Wiadomość Targowa 43 m. 59, od g. 6 do 9-ej w. 576-4-3

Meble

stolarskie, tapicerskie, sprzedają najtaniej. Życzącym na raty, Mikołajewska № 23, Karabanow. 466-6-1

Piekarnia

dobrze prosperująca z powodu zmiany interesu do wypuszczenia zaraz lub od kwietnia ul. Franciszkańska 52. 558-3-1

Ogłoszenie.

W 1 ym pułku strzelców jest do sprzedania 8 wozów do przewożenia ciężarów. Adres: Ul. Konstanyńska № 62. 486-6-5

ZUPEŁNE WYLECZENIE!

ODCISKI wyłoży zupełnie każdy po użyciu amerykańskiego masztu przeciśnikom „CORRICIDE DE KEENE” w cenie 60 kop. Zwraca się się pielęgnię, gdyby wygojenie nie nastąpiło. Zadać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Reprezentacja na całą Rosję: H. Neumann Łódź, Piotrkowska № 89. Telefon № 16-20. 144-10-6

Pracownia Gorsetów

dawnej Mikołajewska 53 **NATALII KĘDZIERSKIEJ** przyjmuje obstalunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

59-3-1 **Karpińskiego**

BALSAM BENGALSKI

ZNIECZULAJĄCY

Sprawia natychmiastową ulgę w Nervalgii, Reumatyzmie, Artretyzmie, Migrenie, Bólu zębów. Bólne miejsca natrzeć balsamem, przykrywając je nasitą pianą. — Cena pudełka 90 kop.

Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne Tow. Akc. Fr. KARPINSKI w Warszawie. ul. Elektoralna 35. Tel. 600

Są do odebrania pasy wstawione przez pomyłkę firmie I. T. Z. R., a wobec zaginionego kwitu nie wiemy jaka firma wstawiła. Prawy właściciel odebrać może, po okazaniu kwitu, podpisanego przez jednego z naszych pracowników. 608-3-1

Zaginęły 3 weksle in blanco na rb. 100 wystawiony przez małżonków Leona i Helenę Kaszczyńskich na zlecenie Wojciecha Wasiaka; 2-gi na rub. 50 wystawiony przez Michała Pawlaka, Jana Topolewskiego i Piotra Bała na zlecenie Wojciecha Wasiaka; 3-ci na rb. 100 wystawiony przez Teodora Szadkowskiego, Antoniego Kaźmierczaka i Macieja Nawrockiego na zlecenie Wojciecha Wasiaka. Ostrzeżenie przed kupnem takowych, gdyż są nieważne. Wojciech Wasiak, ul. Przejazd 23. 614-3-1

Sprzedam sklep

za przystępną cenę lub samo urządzenie oraz meble z mieszkania. Wiadomość: ul. Staro-Zarawska 45 w sklepie cukierniczym. 584-3-1

Krawiec męski

i damski, pierwszorzędny z Warszawy; robi okrycia, kostyamy, futra, ogólną konfekcję damską. Wykończenie artystyczne. Ulica Spacerowa 31. **Tytus.** 588-2

Retuszer

na klisze i kopista potrzebni do zakładu „Leonardi” Dzielna 13. 586-3-1

Do czesalni wełny potrzebny pomocnik majstra

posiadający grantowną znajomość swego facha. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. „M. 5”. 694-3-2

P.L.A.C

360X100 przy Zgierskiej remizie, zdalny na fabrykę lub letnie mieszkania do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska № 111, Piętka. 799-18-1

Zagubione dokumenty.

Bonecka Anna zgubiła kartę od książeczki legitymacyjnej, wydaną z fabryki S. Czamańskiego 1472-1

Bonecka Juliana zgubiła kartę od książeczki legitymacyjnej, wydaną z fabryki S. Czamańskiego 1471-1

Borcuch Maryanna zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Adama Ossara. 1469-3-1

Jan Rokuszewski zgubił paszport, wydany z gminy Galków, pow. brzezińskiego 1393-3-3

Józef Łukomy zgubił paszport, wydany z gminy Zadzim, pow. sieradzkiego. 1392-3-2

Józef Kraida zgubił kartkę od paszportu, wystawioną przez zarząd akc. Towarz. Leonhardt, Woelker i Girbart w Łodzi. 1415-1

Mileczarek Stanisław zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki J. Kindermans. 1436-1

Pietrzak Bronisława zgubił paszport, wydany z gminy Ostrów, pow. kutnowskiego, guberni warszawskiej 1458-3-1

Pewnicki Jan zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Allarta, Rousseau i S-ki 1460-3-1

Stepień Zuzanna zgubiła paszport, wydany z gm. Pabianicka Góra, pow. łaski. 1331-3-3

Tomiak Józef zgubił paszport, wydany z gminy Charlept Mała, guberni kaliskiej. 1470-3-1

Wiktorya Kozłowska zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kopana. 1417-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Boleśława Micielskiego, wydany z fabryki Hirsberga i Wilczyńskiego. 1462-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Müllera i Seilera na imię Wacława Rolpolda. 1466-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki B-ci Teitelbaum na imię Hal Pasy Gerszon. 1466-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Alberta Gamppe na imię Pelagii Zajaczkowskiej. 1467-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Rosenblatt na imię Antoniny Madzik. 1414-3-2

Zaginął paszport, wydany z gm. Niewachłów, gubernii kleckiej, na imię Jana Słonia. 1437-3-2

Zaginął kwit od paszportu, na imię Heleny Turek, wydany z fabr. I. Heintzla. 1408-3-2

Zaginął kwit od paszportu z fabryki Karola Kreninga, na imię Stanisława Cnotalskiego. 1416-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Zofii Kumorowskiej, wydany z fabryki Rozenblatt. 1424-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Otto Hasslera na imię Jana Stanisławskiego. 1421-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Augusta Cyrkiel na imię Michała Kuta. 1433-1

Zaginęła torebka skorzana, w której się znajdował paszport wydany z magistratu m. Zgierz, na imię Maryi Galkiewicz. 1345-3-3

Woznica młody, energiczny znający służbę poszukuje zajęcia. Oferty „Rozwój”, „Kawka”. 1353-3-

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1 stycznia 1911 roku, będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

A. Bagaż ze stacji: Kielce N. 6306, Pińsk N. 367, Brześć N. 9632, Sławków N. 137, Warszawa N. N. 354, 535, 389, Niekłań N. 1345, Nowel N. 4185, Moskwa N. 9355, Warszawa N. N. 315 i 977.

B. Rzeczy zapomniane w obrębie Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej: na st. Kuluszki: dwa parasole i laska. 831-3-1

ZNANY CYRK A. DEVIGNE przy TARGOWYM RYNKU. Dzis dnia 27 lutego 1911 r.

Wielkie sportowe przedstawienie

z udziałem całej trupy i nowych debiutantów
Debiut znakomitych fruujących ludzi TRIO RILIARDO.
30 dzień międzynarod. szampionatu **Walki francuskiej** zorganizowanego przez profesora atletyki p. A. W. KOZAKOWA.

Walka bokserów

Negr Hanibal — specjalista w boksowaniu contra Dono — specjalista japońskiego Dju-Djitsu.
Czarna Maska contra Szware, Dubow — Makdonald, Jankowski — Denmark.

Szczegóły w afiszach i programach.
Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8^{1/2}, wiecz. 839
ANONS: Jutro wielkie przedstawienie.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU Przemysłowców Łódzkich

Ulica EWANGELICKA 11/13.

XII Zwyczajne Zebranie Ogólne

odbędzie się dnia 3-go marca r. b., w piątek, o godzinie 6-cj wieczorem, w sali Towarzystwa śpiewaczego (Łódzki Maennergesangverein), przy ulicy Piotrkowskiej № 243.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie za rok 1910:
 - a) Raport Komisji Rewizyjnej,
 - b) Zwolnienie Zarządu od odpowiedzialności
 - c) Podział czystego zysku;
- 2) Zatwierdzenie budżetu na 1911 rok;
- 3) Wybory:
 - a) dwóch członków Rady,
 - b) jednego członka do Zarządu,
 - c) trzech rewizorów,
 - d) trzech kandydatów na rewizorów;
- 4) Omówienie rozmaitych kwestyj.

Ażeby zebranie doszło do skutku, uprasza się **jaknajusilniej** wszystkich pp. członków o łaskawe **punktualne** przybycie.

563
6-4

ZARZĄD.

Fabryka Wyrobów Wełnianych E. Häntschel (jr.)

sprzedaje po cenach fabrycznych: KOŁDRY wełniane, SZALE, PLEDY (kołdry dla dorosłych i dzieci), SUKNA na kostymy damskie i CHUSTKI — w wielkim wyborze i w różnych cenach. Sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych.

SKŁAD FABRYCZNY

Wólczańska № 19. 6d

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).
Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.
Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.
Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-ej rano i od 4-7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND

SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczna.
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-jej do 6-jej po poł. 2209r

Doktor

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.
Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3-6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 4216r

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. Bej

Srednia 5. Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka, Leczenie syphilisu salwarsanem EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8-1 po poł. i od 4-8 w. W niedziele i święta od godz 9-2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna 535-r

INHALATORJUM

do wziewań suchych, systemu Körtinga przy chorobach nosa, gardła i płac jako też chorobach przemiany materii (szczególnie skrofulozy). Otwarte codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 4-7. Spacerowa 29. 745r.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel 13 41
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7: w niedziele od 10-11. 4342

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE. SKORNE I WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 11-1 i od 7-8. 3544-r

Dr. Wacław Bernard

Wyjechał
Wraca 18 marca. 1761-4-3

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9-10^{1/2}, rano i od 4-8 po poł. Panie od 4-5. W niedziele i święta od g. 10-1. 507-d

Dr. F. LANGE

choroby wewnętrzne
ul. Ewangelicka nr. 5
przyjmuje od godz. 3-5 po poł., za wyjątkiem niedziel. 423m

Ból głowy i Migrenę

natychniast usuwa
Migreno Nervosin
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1,20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 4690-33

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych
Codziennie od 9-1 i od 6-8^{1/2}. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. Panie od 5-8 po poł. 1420-r

Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta
Choroby weneryczne, skóry i włosów. LECZENIE SYPHILISU SALVARSANEM 606. Radykalne usuwanie szpeczących włosów. Prz. od 8-8^{1/2} r. i od 11^{1/2}-2^{1/2} p. p. i od 4^{1/2}-8^{1/2} w. Panie: 4^{1/2}-5^{1/2} po poł. W niedziele: do 7-ej po poł. 271r

Z. SŁAWINSKA powróciła

Gabinet dentystyczny czynny od 10-1 i od 3-7. Mikołajewska № 59 m. 13. 502-3-1

H. SEGAL

Akuszeryka - felcerka
45. Wschodnia 45. 3-1-3

Przyjmę kilku

panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Tamże wydaje się obiady w miejscu i na miasto. Dzielnia 31 (róg Włodzkiej) K. Kamińska. 602 311

Lekcyje

języka francuskiego oraz literatury francuskiej udzielam. Długa 19 m. 1 od 4 do 8 p. p. przyjmuję zapisy na komplety. 606-3-1

Przy skromnej chrześcijańskiej rodzinie w niewielkim oddaleniu od ul. Andrzeja, poszukuje **wspólnego pokoju** z całodziennym utrzymaniem **młoda pani**. Oferty nadsyłać można do „Rozwoju“, dla „Pracującej“. 750-3-1

Cyg-maszyny, szteby i wszystkie części, potrzebne do ręcznych tkackich warsztatów, ma zawsze gotowe, znany przez żydowskich fachowców

M. Matusiak.

Wiadomość: Bałuty, ul. Rejtera № 22 w budce róg Henzelmana. 568-3-1